

Protokół Nr XII/07
z sesji Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dnia 5 listopada 2007r

Sesja odbyła się w sali kina Gminnego Ośrodka Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 15.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały Nr XII/81/07, Nr XII/82/07, Nr XII/83/07, Nr XII/84/07, Nr XII/85/07, XII/86/07, Nr XII/87/07, Nr XII/88/07 i Nr XII/89/07.

W sesji uczestniczyli radni Gminy Klimontów, pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska - Skarbnik Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy w tym dyrektorzy szkół, sołtysi. Protokołowała Irena Bajur, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Do porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady otworzył sesję. Powitał wszystkich przybyłych na sesję. Następnie odczytał proponowany porządek obrad sesji. Po odczytaniu porządku obrad zapytał czy radni wnoszą do niego uwagi, wnioski, zapytania.

Zapytanie zgłosił pan radny Mazur.

Pan radny Mazur zapytał, - Panie Przewodniczący chcę zapytać czy podatek od posiadania psów jest podatkiem czy opłatą, bo w postanowieniu o zwołaniu sesji w porządku obrad jest jako podatek a w projekcie uchwały jako opłata ?

Przewodniczący Rady odpowiedział, - Proszę Państwa jak dojdziemy do tego punktu to zastanowimy się czy będziemy podejmować uchwałę czy nie .

Innych wniosków, uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał porządek obrad pod głosowanie. Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Porządek obrad został przyjęty. Jest on załącznikiem do protokołu.

Porządek obrad sesji

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie jej ważności i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
4. Ustalenie podatków i opłat lokalnych na 2008r.
 - a).określenie wysokości stawek opłaty targowej
 - b).określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości
 - c).obniżenie ceny skupu żyta do celów podatku rolnego
 - d).określenie stawek podatku od środków transportowych
 - e).określenie stawek podatku od posiadania psów.

5. Zmiany w budżecie gminy na 2008r.
6. Zmiany w Gminnym Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
7. Nabycie nieruchomości gruntowej zabudowanej obwozem drogowym
8. Zbycie nieruchomości na ul. Gęsiej na rzecz najemcy.
9. Informacja Wójta Gminy z działalności w okresie między sesyjnym.
10. Wnioski, zapytania i informacje.
11. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
12. Zakończenie obrad sesji.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

Sesję otworzył i poprowadził pan Jan Rębacz, Przewodniczący Rady Gminy. Na podstawie listy obecności stwierdził, że sesja jest prawomocna. Rada jest władna podejmować uchwały.

Do punktu 2 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do protokołów spisanych z obrad dwóch poprzednich sesji, czyli protokołu Nr X/07 z sesji Rady odbytej w dniu 11 września 2007r i protokołu Nr XI/07 z sesji Rady odbytej w dniu 20 września 2007r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał protokoły pod głosowanie. Za jego przyjęciem głosowało 15 radnych, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Protokoły zostały przyjęte.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania zgłosili radni.

Pan radny Cukrowski wniósł, - Panie Wójcie, Wysoka Rado w sprawie dojazdu po drodze Ossolin - Goźlice. Kierowcy skarżą się, a przynajmniej ostrowieccy przewoźnicy, że gałęzie wystają na drogę i mają problem z jazdą. Gałęzie przeszkadzają. I teraz problem czy to jest nasza droga czy powiatowa. Nawet dzisiaj jechałem i kierowca prosił mnie o interwencję w twojej sprawie. Następna sprawa to drogi dojazdowe do posesji. Prośba o ich utwardzenie - w Nasławicach w kierunku pana Pacholczaka a w Węgrcach w kierunku pana Kaczmarczyka.

Pan radny Polit wniósł, - Panie Wójcie, Wysoka Rado ja w sprawie tego mojego kochanego mostu. Przyszło 5 000 zł, ale nie przyszło to do gminy, do budżetu, żeby Wójt dał jakieś zlecenie Zakładowi Gospodarki Komunalnej, żeby to zrobił. Mnie przyszło, żeby zagospodarować te pieniądze. Ja mam jako radny jeździć za tym ?. Nie wiem. Uważam, że powinno to wpłynąć do budżetu gminy, Wójt powinien zlecić Zakładowi Gospodarki Komunalnej i robić, a nie przysyłać Politowi. Druga sprawa - chodzi o drugi most. Prosiłem pana Wójta o koparkę z Zakładu Gospodarki

Komunalnej na dwie, trzy godziny, żeby wykopać 10 m rowu, bo woda podmula coraz bardziej i co? Nie. Po trzecie oczyścić zbiornika wodny w Śniekozach. Następna sprawa - kamień w kierunku Ordon. Przysłał pan Wójt jeden samochód kamienia, on utonął i odjechał. Pojechał i tyle go wiedzieli, a tam mieszka rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym. Jechali z dzieckiem do lekarza na rehabilitację, nie dojechali i musieli się wracać. Droga do Zakrzowa od strony Pęczowa - jest nieprzejezdna wcale. Pana Wójta pracownik rozgrzebał drogę i nie wyjedzie się. Jest założona woda w remizie, ale co z tego jak nie ma odpływu. Prosiłbym o zakopanie jakiegoś zbiornika, bo jest woda a kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich nie mogą umyć nawet szklanki, bo nie ma odpływu. Kolejna sprawa - po raz kolejny proszę o wymierzenie drogi Ordonowi. Pan Wójt zmienił jej plan przejścia wodociągu przez jej działkę. Nikomu pan nie zmienił, tylko pani Ordon. Chyba jest to ulubienica. Prosiłem pana Wójta o ślup na światło i nic. Oświetlenie drogi - jak wjeżdża się do Zakrzowa od asfaltu - ktoś zdjął lampę i powiesił sobie na podwórku. Prawdopodobnie zrobił to Ordon. Są na to świadkowie.

Pani radna Rębacz wniosła, - Mam wnioski ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Majałku Gminy oraz Komisji Spraw Społecznych. Komisje zgłosiły następujące wnioski i zapytania. Po pierwsze kto jest odpowiedzialny za utrzymanie porządku i czystości na terenie Klimontowa. Na Ryku jest brudno, a zbliża się 1 listopada - Dzień Wszystkich Świętych. Po drugie informować sołtysów o dacie przywozu na drogi w sołectwach materiałów drogowych. Po trzecie dokładnie realizować uchwałę w sprawie opłaty targowej. Pobierać opłaty według cennika stanowiącego załącznik do tejże uchwały, a nie tylko za sam wjazd. Z przeprowadzonych rozmów z handlującymi wynika, że chętnie zapłacą opłatę tylko trzeba od nich ją pobrać. Po czwarte mieszkańcy budynku komunalnego przy ul. Opatowskiej w Klimontowie zapytują czy jest możliwość doprowadzenia sieci kanalizacyjnej do budynku. W imieniu mieszkańców ul. Reymontowskiej i ul. Partyzantów wnoszę o ujęcie budowy tych dwóch dróg w planie projektu budżetu gminy na 2008r. Nigdy mieszkańcy tych ulic nie mieli położonego tan asfaltu. W imieniu mieszkańców Klimontowa proszę o ujęcie w planie budżetu gminy na 2008r budowy obwodnicy.

Pan radny Lipiec interpelował, - Prosiłbym w imieniu mieszkańców z mojego okręgu i mieszkańców z którymi rozmawiałem przed sesją aby naprawić drogi. Najważniejsze teraz dla naszego okręgu są drogi, bo odbierają buraki i prosiłbym o dowiezienie materiałów na drogi w Placzkowicach w kierunku Beradza i w Pokrzywiance kierunku Woli Konarskiej. I podobnie ja mówił pan radny Cukrowski proszę o wycięcie gałęzi przy drodze w Ułanowicach oraz o naprawę mostu w Ułanowicach, bo jest dziura.

Pan radny Frejlich zapytał, - Panie Wójcie mam takie pytanie. Widziałem się z sołtysem z Szymanowic Dolnych. Oni wystąpili o wycięcie drzew koło pomnika i dostali odmowną decyzję, a tam faktycznie korzenie mogą naruszyć postument i sam wjazd z Szymanowic Dolnych na powiatówkę jest niebezpieczny. Prośba, żeby załatwić to pozytywnie. Następna sprawa jeśli można w stronę pani Judy w

Szymanowicach Dolnych wyrównać drogę. Rozmawiałem w tej sprawie z panem Buczkiem, ma tam podjechać i zobaczyć. A w Szymanowicach Górnych prośba o dowieszenie materiału na drogę w stronę pana Bieniaka. Jeszcze taka prośba ogólna - zbliża się zima i gdyby postawić tu parę termosów z kawą czy herbatą.

Pani radna Michta wniosła, - Proszę o pogłębienie, udrożnienie strumyka przepływającego przez wieś na długości 150 m, bo jest na równi z asfaltem i woda będzie wychodzić na asfalt i zniszczy go. Proszę także o wyrównanie drogi do pana Kołacza i do pani Dziorek. Jak jest okres deszczowy to droga do tej panie jest w ogóle nieprzejezdna.

Pan radny Mazur wniosł, - Mam problem z drogami. Panie Wójcie zna pan bardzo dobrze drogi w Konarach, bo pan jest tam często. Rozpoczęte tam coś już jest, po prostu parę razy przejechane spycham, porujnowane są właściwie drogi. Prośba do pana Wójta, żeby w końcu przed zimą te wszystkie drogi zrobić. Nie będę wymieniał które, bo Wójt lepiej ode mnie wie, które drogi są bardziej potrzebne. Ponadto na moje ręce wpłynęło do Komisji Rewizyjnej pismo od Wójta Gminy żeby przeprowadzać kontrolę w dowozach, tj. kontrolowanie tras przejeżdżanych przez prywatnych przewoźników. My jako Komisja Rewizyjna zrobiliśmy tzw. kontrolę bieżącą w tych przewozach a tą część, która jest tu proszona przez pana Wójta zrobiona została w piątek z panem Wójtem włącznie i z pracownikiem od spraw drogownictwa. Natomiast rozmawiałem z panem Wójtem jak są realizowane wnioski Komisji z poprzedniej kontroli w sprawie dowozów dzieci do szkół. Wójt widzę, że się tematem zajął i zrobił kilkanaście materiałów, które Komisja będzie musiała przeanalizować. Z tej analizy przedstawi Radzie sprawozdanie przypuszczamy, że na następnej sesji. Dziękuję.

Pan radny Kawecki interpelował, - Chciałbym się zwrócić z prośbą w sprawie remontu świetlicy w Adameczowicach zwłaszcza w sprawie remontu dachu, bo nadchodzi zima, zaczną się takie pluchy a budynek się rozsypie. Może tam podjechać, przekalkulować koszt remontu i w końcu zamknąć ten temat.

Pani radna Kogut wniosła, - Panie Wójcie w imieniu mieszkańców ul. Gęsiej proszę o ujęcie w projekcie budżetu na 2008r remontu ulicy Gęsiej wraz poboczami, gdyż stan tej ulicy jest w opłakanym stanie. Jest po prostu jest wielkie bajoro i nie można tam w ogóle przejechać.

Pan Przewodniczący Rady interpelował, - Chodzi o drogi. Na drodze Nowa Wieś-Olbierzowice przez tzw. studzianki jest tam już zaczęta droga, położony kawałek przepustu i można spokojnie kontynuować. Drugi odcinek w Olbierzowicach w kierunku pana Bilskiego też tam jest rozgrzebane i pasowałoby dowieźć jakiegoś materiału.

Pan radny Polit - Jeszcze w sprawie tego mostu. Te 5000 zł to jest mało. Może ująć z czegoś z budżetu gminy i dołożyć do tych 5000 zł i zrobić.

Pan radny Ferens wnioskował, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado mam dwa wnioski. Pierwszy dotyczy dachu na budynku LKS "Klimontowianka" w Klimontowie. Budynek przecieka dosłownie jak sito i trzeba go zabezpieczyć. Na dzisiaj możemy powiedzieć, że jesteśmy mistrzami jesieni. Tak dobrze, to jeszcze nie

było nigdy, żeby w rundzie jesiennej tak nam dobrze szło, wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku będziemy mieć awans do klasy okręgowej. Sygnalizuje to po to, żeby środki na sport, które będą zabezpieczone w budżecie gminy na 2008r, żeby były wyższe, bo jak awansujemy, a wszystko na to wskazuje to i na pewno będziemy mieć częstsze, dalsze wyjazdy a to będzie się wiązać z kosztami. Zwiększą się koszty związane z utrzymaniem drużyn. Chciałem Państwa poinformować, że na dzień dzisiejszy w zespole Klimontowianki na dzisiaj nie ma w niej żadnych zawodników spoza terenu gminy, jak to bywało wcześniej. Grają zawodnicy wyłącznie z terenu gminy. Druga sprawa - panie Wójcie bardzo pana proszę, aby pan podjął rozmowy z Dyrekcją Dróg Wojewódzkich na temat od posesji pani Ciach do mostu. Sytuacja jest naprawdę dramatyczna. Ruch jest bardzo natężony, jeżdżą tam ciężkie samochody. Koleiny są wielkie, głębokie. Mając na uwadze kwestę bezpieczeństwa i to, że nie można dzielić Klimontowa na A i B toteż bardzo proszę o to, żeby takie rozmowy zostały podjęte. Oczywiście wiąże się to także z tym, że w naszym budżecie musielibyśmy zabezpieczyć jakieś środki na ten cel. Skoro jestem przy głosie to przypomnę Państwu, że zbliża się 11 listopada, Dzień Odzyskania Niepodległości. Tradycyjnie będą uroczystości w Klimontowie. Rozpoczynamy uroczystą mszą świętą o godz. 12.00 i następnie spotykamy się wszyscy w GOKu, gdzie odbędzie się akademie okolicznościowa a następnie wyjeżdżamy wszyscy na Góry Pęchowskie, by złożyć hołd legionistom. Tam tradycyjnie spotykamy się wszyscy przy kuchni polowej.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, - Analizując projekty uchwał w sprawie podatków i opłat lokalnych na 2008r przekazanych przez pana Wójta to stawki tych opłat i podatków są takie same jak w tym roku. Nie przewiduje się tu podwyżek. Na temat tych podatków obradowały Komisje. Dziękuję Przewodniczącym Komisji za sprawne zorganizowanie posiedzeń wszystkich Komisji. Było tylko tydzień czasu a odbyły się wszystkie.

a).określenie wysokości stawek opłaty targowej

Opinie Komisji przedstawili przewodniczący poszczególnych Komisji. I tak:

Pani radna Rębacz, - Zarówno Komisja Budżetowa jak i Komisja Społeczna, które wspólnie obradowały pozytywnie opiniuje zaproponowane stawki opłaty targowej.

Pan radny Frejlich - Komisja Rolna też pozytywnie opiniuje.

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna w sprawie wysokości stawek opłaty targowej nie wnosi żadnych zastrzeżeń, proponuje pozostawienie na poziomie tego roku tak jak proponuje to Wójt w projekcie uchwały.

Po wysłuchaniu opinii stałych Komisji Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do projektu uchwały.

Uwag nie wniesiono.

Pani radna Rębacz, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytała projekt uchwały w

sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej na 2008r, terminu płatności, sposobu jej poboru oraz określenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso. Uwag do treści projektu uchwały nie wniesiono.

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Po przeprowadzonym głosowaniu stwierdził, że Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/81/07 w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty targowej na 2008r, terminu płatności, sposobu jej poboru oraz określenia inkasentów i wynagrodzenia za inkaso. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

b).określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości

Opinie Komisji przedstawili.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa i Komisja Społeczna pozytywnie opiniują projekt uchwały.

Pan radny Frejlich - Komisja Rolna również pozytywnie opiniuje.

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna opiniuje pozytywnie w wersji przedstawionej przez Wójta.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do projektu uchwały.

Uwag nie wniesiono.

Pan radny Lipiec, Zastępca Przewodniczącego Rady odczytał projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008r a Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/82/07 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008r. Jest ona załącznikiem do protokołu.

c).obniżenie ceny skupu żyta do celów podatku rolnego

Opinie Komisji przedstawili.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa i Komisja Społeczna pozytywnie opiniują projekt uchwały obniżenia ceny skupu żyta na poziomie 27 zł/q.

Pan radny Frejlich - Komisja Rolna ze względu na sytuację jaka utrzymuje się na rynku w rolnictwie wnosi o utrzymanie ceny żyta na poziomie roku obecnego, tj. 27 zł/q.

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna opiniuje pozytywnie utrzymanie ceny 27zł/q.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wnoszą uwagi do projektu uchwały.

Głos zabrali.

Pan radny Lipiec wniósł, - Stanowisko Komisji Społecznej przedstawiła pani Rębacz ale moje stanowisko jest takie, żeby podatek rolny zmniejszyć o 2 zł czyli na 25 zł/q, bo żywiec jest tani, świnie są po 3 zł a zboża jest mało.

Pan Przybylski Zastępca Wójta - Ponieważ trochę wyszliśmy przed orkiestrę z podatkami i wyprzedziliśmy samych siebie nie będę tu dyskutował ale jak mówimy o

cenie żyta to ja średnia cena żyta za 2007r została ustalona na 58,29 zł/q. My zawsze mieliśmy przelicznik na zasadzie minus 30%. Teraz schodzimy na minus 50,6 %. Trzeba mieć świadomość, że przekraczamy próg obniżenia ponad 50%, dostajemy subwencję ogólną zmniejszoną o te 50,6 %, zmniejszamy sobie subwencję. Robimy się jeszcze bogatą gminą, ponieważ coraz więcej dajemy ludziom. Nie widzę, żeby nam ubywało samochodów, bo nam przybywa. Stać nas na satelity a nie stać nas na zapłacenie podatku a słyszę tutaj, że trzeba drogi, mosty naprawiać nawet ciąć gałęzie, bo schodzą za nisko. Musimy sobie uświadomić jedno, że skoro ustalimy podatek na 27z 1/q i będziemy mieć najniższy, to za rok musimy powrócić do niego i podnieść go na taki poziom jak mają ościennie gminy, a planują sobie ustalić cenę żyta na 40 zł/q. Państwo chcą ustalić cenę na poziomie 27z 1/q. Przyjmuję to z pokorą. Z drugiej strony pamiętajcie Państwo sołtysi, radni, że za chwilę przyjdziecie, bo będziecie chcieć mieć wysypaną drogę, asfalt na drodze, ujęcia wody, utrzymać szkoły. Za co? Nie będziemy mieć pieniędzy po prostu. Zapłacimy kredyty, odsetki i nie będziemy mieć pieniędzy na inwestycje. Będziemy musieli zacisnąć pasa. Dlatego proszę Państwa sołtysów - ustalamy podatek o połowę niższy czyli dajemy każdemu rolnikowi subwencję do kieszeni. Miejcie świadomość tego, że to nie Wójt będzie przycinał gałęzie przy drogach gminnych tylko te drzewa u kogoś na działkach rosną i poproście tych ludzi, żeby to wycieli. Nie mówcie, że Wójt ma wyciąć gałęzie, że ma wykosić trawę w rowach. Przecież to jest wasze. To nie jest Wójta. To jest taka moja dygresja do tego podatku. A druga dygresja jest taka - Szanowni Państwo mieliśmy poprzedni rok z suszą, a ten rok z przymrozkiem. Susza naprawdę dała się nam we znaki. Przymrozek tyle o ile. To mamy dwa lata naprawdę trudne. Dlatego zrobimy sobie ten rok karencji na to, żebyśmy odbudować zdolność gospodarstwa do regeneracji do produkcji rolnej. Jeśli zobaczymy, że w innych gminach ten podatek będzie dużo większy, to nie będziemy odstawać. Nie będziemy ogonem, tylko trzeba będzie podnieść do poziomu gmin ościennych ten podatek. Rok ten jest takim rokiem jakim jest, ale pamiętać trzeba, że za rok to może być 100% poćwyżki. Dziękuję.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo akurat w sobotę miałem przyjemność spotkać się z panami wójtami i burmistrzami z większości województwa świętokrzyskiego. Była okazja, żeby porozmawiać na temat spraw początkowych. To co powiedział mój Zastępca to się wszystko potwierdza. Nawet okoliczne gminy, do których pozwoliłem sobie zadzwonić planują ustalenie podatku w granicach nie mniejszych jak 40 zł/q. Tak jak mówił pan Wójt Przybylski miejcie świadomość tego, że te pieniążki na pewno będą nam potrzebne. Będą pieniądze na pewno wpływać, tylko może być tak, że nie będziemy mieć pieniędzy, żeby dołożyć do tych, które będą wpływać.

Pan Szeleś, sołtys Nawodzie - Pan Przybylski okłamał. Panie Wójcie Przybylski ja płacę podatek i w Staszowie i w Osieku i wiem jakie są tam stawki.

Innych uwag nie zgłoszono. Nikt więcej nie zabrał głosu.

Podsumowując Przewodniczący Rady stwierdził, - Propozycja Wójta zawarta w projekcie uchwały jest, żeby obniżyć cenę żyta do 27,00 zł/q. Wszystkie Komisje są

za utrzymaniem tej kwoty. Jest tylko wniosek indywidualny pana radnego Lipca, żeby obniżyć do 25 zł/q. Poddają pod głosowanie to co jest w projekcie uchwały.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów podatku rolnego na 2008r do kwoty 27 zł/q i poddał go pod głosowanie.

Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Za: 11, przeciwko: 2, wstrzymało się: 1. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych na 15 biorących udział w sesji.

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XII/83/07 w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów podatku rolnego na 2008r. Jest ona załącznikiem do niniejszego protokołu.

d).określenie stawek podatku od środków transportowych

Opinie Komisji przedstawili:

Pani radna Rębacz - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje propozycję Wójta ustalenia podatku od środków transportowych.

Pan rany Polit, Zastępca Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego - Komisja Rolna proponuje w paragrafie 1 punkt 7 rozbić, że od 9 miejsc do 20 miejsc podatek jest 900 zł, od 21 miejsc do 30 miejsc - 1200 zł i powyżej 30 miejsc - 1500 zł. To jest najsprawiedliwsze rozwiązanie.

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna proponuje w paragrafie 1 w punkcie 7 podpunkt "b" skreślić wyraz "równej" lub zostawić wyrazy "wyższej niż 30 miejsc". Pozostałe stawki bez zmian.

Pan Przewodniczący Rady sprostował, - Nie można takiego zapisu wprowadzić, bo wtedy pomijamy autobusy o liczbie miejsc 30.

Pan radny Lipiec, - Komisja Społeczna tak jak w roku ubiegłym proponuje pozostawić stawki.

Przewodniczący Rady podsumowując opinie Komisji stwierdził, - Dwie Komisje są za tym co jest ujęte w projekcie uchwały.

Dalej poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rolnej. Za: 9, przeciwko: 0, wstrzymało się: 4. Wniosek przeszedł.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych po zmianach i poddał go pod głosowanie. Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych na 15 biorących udział w sesji.

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę Nr XII/84/07 w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych, która jest załącznikiem do protokołu.

e).określenie stawek podatku od posiadania psów

Pan Przybylski, Zastępca Wójta wyjaśnił, - Ten podatek od 2008r staje się opłatą, więc jest możliwość odstąpienia od podejmowania uchwały, bo i tak była to martwa uchwała, a w sprawozdaniu trzeba było wykazywać.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie w sprawie odstąpienia od podejmowania uchwały w tej sprawie.

Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Rada jednogłośnie odstąpiła od podejmowania uchwały w sprawie określenia opłaty od posiadania psów.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

Pani Słowińska, Skarbnik Gminy wyjaśniła propozycje wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2007r uchwałą Rady.

Pani Skarbnik, - Oprócz tych zmian, które wyjaśniłam na Komisjach zmiana jeszcze dotyczy szkoły. Zmniejszamy wydatki w dziale 801 rozdział 80101 paragraf 4210 z kwoty 30 000 zł do kwoty 20 126,00 zł. Natomiast zwiększamy wydatki w dziale 801 rozdział 80114 paragraf 4010 - dotyczy to ZEASiP. Zwiększamy tam wynagrodzenia o 9000 zł plus pochodne od wynagrodzeń 1846 zł i 221 zł. Kwotowo nie zmieniło się tu nic, bo to w tym samym dziale jest zmiana. Pozostałe wszystkie zaproponowane zmiany pozostają bez zmian.

Przewodniczący Rady poprosił o opinię na temat proponowanych zmian Komisję Budżetu, Finansów i Majątku Gminy.

Pani radna Rębacz przedstawiła, - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje proponowane zmiany w budżecie gminy na 2007r.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały a następnie poddał go pod głosowanie.

Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych na 15 biorących udział w sesji. Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/85/07 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2007r. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Propozycje wprowadzenia zmian w Gminnym Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007r wyjaśniła pani radna Rębacz.

Pani radna Rębacz wyjaśniła, - Zmiany dotyczą planu finansowego Programu. Zmniejsza się plan wydatków na wynagrodzenia dla członków GKRPA, wprowadzone zostało do programu zadanie - wsparcie finansowe dla Komisariatu Policji w Klimontowie, zwiększono środki na finansowanie transportu dzieci i młodzieży, zmniejszono środki na finansowanie badań mammograficznych, zwiększono środki na finansowanie zakupu sprzętu na wyposażenie świetlic oraz różnego rodzaju gier do zabaw. Zjęto z planu pozycję - szkolenie dla nauczycieli. Pozostałe pozycje są bez zmian.

Przewodniczący Rady zapytał czy Komisje wnoszą uwagi do proponowanym zmian. Głos zabrali:

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna nie wnosi uwag do zmian proponowanych

przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i proponuje je przyjąć.

Pan radny Lipiec, - Komisja Spraw Społecznych wnioskuje, aby w przyszłorocznym budżecie Komisji Alkoholowej pieniądze przeznaczone na mammografię przeznaczyć na USG piersi, bo te na mammografię są niewykorzystywane.

Pani radna Gajewska - Chodzi o to, że mammografia jest ujęta w programie ogólnopolskim i szkoda tych pieniędzy po prostu wydawać. Z drugiej strony pan Wójt podpowiada, że z tych pieniędzy nie można finansować USG piersi. Proponowałabym, żeby ująć w programie USG piersi, bo mammografia jest naprawdę dostępna, jeśli tylko pacjentka chce. To jest tylko kwestia umówienia się. U pacjentek do 40 - go roku życia zaleca się badanie USG piersi a to ze względu na budowę piersi.

Pan Kwapiński, radny Rady Powiatu, - Badanie USG piersi leży w gestii lekarza ginekologa i onkologa. Jeśli pacjentka się zgłosi daje skierowanie bezpłatnie taki lekarz. To nie jest w zakresie lekarzy rodzinnych.

Pani radna Gajewska - Postaram się Państwu przedstawić na kolejnej sesji, jeśli tylko będę mogła, dane ile osób skierowano na USG piersi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady, - Cel słuszny, ale rzeczywiście z pieniędzy zaplanowanych na mammografię nie można finansować USG piersi. Zakwestionowali by nam uchwałę i trzeba by było ją poprawiać.

Nikt więcej nie zabrał głosu. Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr IV/25/07 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 rok a następnie poddał projekt pod głosowanie.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych na 15 biorących udział w sesji. Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/86/07 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr IV/25/07 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2007 rok.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady poinformował radnych, - W projekcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej jaką otrzymaliście Państwo w materiałach przesłanych na sesję jest pewna zmiana. Po wyrażeniu "wyraża się zgodę na nabycie prawa własności nieruchomości gruntowej" dopisuje się "zabudowanej budynkami po byłym obwodzie drogowym". Pozostała treść uchwały jest bez zmian.

Następnie Przewodniczący Rady odczytał pismo Starosty Sandomierskiego z dnia 22.10.2007r znak: GN.II.7002/07 skierowane do Wójta Gminy Klimontów.

Kserokopia pisma jest załącznikiem do protokołu.

Po odczytaniu pisma pana Starosty, Przewodniczący Rady udzielił głosu panu Przybylskiemu, Zastępcy Wójta.

Pan Zastępca Wójta wyjaśnił, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni goście chciałem tylko kilka słów dodać do tego co pan Przewodniczący odczytał. Prośba moja jest, żeby w uchwale dopisać, że te 71 000 zł to jest łącznie z wyceną nieruchomości. Szanowna Rado podjęliśmy rozmowy z panem Starostą, ponieważ mamy świadomość, że działka położona na ul. Osieckiej jest położona w dobrym miejscu. Jest to teren praktycznie przy zalewie, ogrodzona, zabudowana, z placem utwardzonym, z wiatą. Jest to mała część działki, ale myślę, że zainteresowanie osób prywatnych też byłoby tą działką. Skoro jednak mamy możliwość kupienia jej za cenę operatu szacunkowego to chcemy to kupić. Biorąc pod uwagę to, że tam są baraki, które są w stanie dobrym a my praktycznie rzecz biorąc nie mamy na dzisiaj nawet kawałka hotelu więc można by było tam jakiś nocleg zorganizować. Z panem Wójtem i jeszcze z kilkoma osobami wymyśliłiśmy sobie, że powinniśmy tam zrobić miejsca noclegowe. Ci z Państwa radnych, którzy byli na wycieczce w Bieszczadach i doświadczyli spania na łóżkach piętrowych wiedzą, że można skomasować po 17, 18 osób w schronisku młodzieżowym i funkcjonować na takiej zasadzie. I myślę, że my możemy tam podjąć podobne rzeczy mając na uwadze fakt, że mamy dwie szkoły, które mają stołówki i na zasadzie cateringu moglibyśmy tam zorganizować nawet kolonie czy jakieś obozy. Predysponujemy sami do tego, żebyśmy byli gminą turystyczną, bo wiemy, że nie będziemy mogli liczyć na przemysł i myślę, że dobrym rozwiązaniem jest kupienie tej działki. Jest jeszcze inna możliwość. Część tej działki przylega do cmentarza i moglibyśmy dyskutować z kurią biskupią na temat zamiany działki. Dajemy im działkę tą którą byśmy tutaj kupili a coś innego byśmy w zamian otrzymali. Część działek w zasobach Księdza Proboszcza jest nieużytkowanych, tylko stoi ugorem i też byłaby taka możliwość dyskusji. Tyle, dziękuję bardzo.

Po wyjaśnieniach pana Zastępcy Wójta Przewodniczący Rady poprosił o opinie Komisje.

Pani radna Rębacz, Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy powiedziała, - Komisja nie zajęła stanowiska ze względu na to, że nie знаła powodów nabywania działki, które zostały przedstawione przed chwilą. Myślę, że w głosowaniu wszystko wyjdzie.

Przewodniczący Rady zapytał, - Czy pozostałe Komisje, radni mają jakieś uwagi.

Komisje nie wniosły uwag. Głos zabrał pan radny Ferens.

Pan radny Ferens stwierdził, - Szanowni Państwo ja osobiście bardzo się cieszę, że jest taka uchwała. Cieszę się, bo nareszcie jest odwrót w drugą stronę. Nareszcie coś kupujemy. Wydaje mi się, że ma sens zakup tej działki. Cena moim zdaniem wcale nie jest wygórowana. Jeśli chodzi o zagospodarowanie tej działki to, to co zasugerował tutaj pan Wójt Przybylski myślę jest pomysłem dobrym. Mamy tam wiatę i możemy organizować tam imprezy. Będziemy mieć tam bezpieczeństwo, że na głowy uczestników nie będzie kapać deszcz. Dziękuję.

Przewodniczący Rady w uzupełnieniu wyjaśnień pana Zastępcy Wójta dodał, - Szanowni Państwo myślę, że za te pieniądze warto kupić tę działkę. Nie trzeba

dopuszczyć do przetargu. Jest tam zabudowa. Wspólnie z panem Wójtem zabiegaliśmy u pana Starosty o tę działkę. Prosiłem pana Starostę, żeby nie dawał tej działki pod przetarg. Pan starosta przychylił się do naszej prośby i chce nam to zbyć.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej i poddał go pod głosowanie. Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Za: 15, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący stwierdził, że Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/87/07 w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej (po byłym obwodzie drogowym).

Stanowi ona załącznik do protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Wyjaśnienia złożył pan Przybylski, Zastępca Wójta.

Pan Zastępca Wójta wyjaśnił, - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni goście budynek przy ul. Gęziej jest to budynek pozydowski, w którym mieszkania przez kilka rodzin zostały już wykupione. Nie wykupiła tylko jedna osoba pani Zielezińska. Pani Burczyńska ma już własność, pani Żurek ma już własność a zostało jedno pomieszczenie, które praktycznie nie jest własnością komunalną i teoretycznie powinniśmy się nim opiekować. Mieszkanie jest w stanie krytycznym, bo tam się już nawet podłogi pozapadały. Doszliśmy do porozumienia z panią Zielezińska, że wykupi to za cenę operatu szacunkowego pomniejszoną tak jak było to w przypadku innych mieszkań o kwotę, która była ustalona wcześniej. Warto było podjąć ten temat ponieważ nie ma sensu utrzymywanie fikcji pod tytułem mieszkanie komunalne, które praktycznie pobudowane jest z mieszkaniami prywatnymi. To samo dotyczy działek przyległych do tego mieszkania. Oddajmy i pani Żurkowej część i pani Zielezińskiej część. Myślę, że jak już będą właścicielkami to będzie inaczej, a my już w tym kierunku nie będziemy sięgać wzrokiem i remontować. Moja propozycja jest taka, żebyśmy to samo zaproponowali mieszkańcom ul. Opatowskiej i wtedy nie było by tematu kanalizacji, czy mogą się podłączać czy nie. I tak jestem pełen podziwu dla sąsiadów, którzy użytkują kanalizację matysiaków naszych, ponieważ jak szambo zaczyna przeciekać do kanalizacji to ci ludzie, którzy to wachają jakoś wytrzymują. Jeśli mówimy tu o kanalizacji to sprzedajmy to za niewielkie pieniądze, które pewnie byłyby, bo to jest budynek stary i tę kanalizację niech sobie już sami we własnym zakresie robią. Dziękuję.

Po wyjaśnieniach pana Zastępcy Wójta Przewodniczący Rady zapytał o opinie stałe Komisje.

Opinie Komisji przedstawili przewodniczący Komisji.

Pani radna Rębacz, - Komisja Budżetowa i Komisja Społeczna pozytywnie zaopiniowały projekty uchwał.

Pan radny Frejlich, - Komisja Rolna również pozytywnie opiniuje.

Pan radny Mazur - Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje projekty uchwał.

Po wysłuchaniu opinii stałych Komisji Przewodniczący w kolejności jak niżej odczytał projekty uchwał i poddał je pod głosowanie.

Głosowanie przeprowadził w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym. W głosowaniach wzięło udział 14 radnych na 15 biorących udział w sesji.

1).projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej (na rzecz pani Anny Żurek i pani Józefy Zielezińskiej)

Za: 14 , głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Rada podjęła jednogłośnie uchwałę Nr XII/88/07 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej.

2).projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego (na rzecz pani Józefy Zielezińskiej).

Za: 14, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący stwierdził, że Rada jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XII/89/07 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego.

Uchwały podjęte w tym punkcie stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pan Wójt Bień złożył informację ze swej działalności w okresie od ostatniej sesji.

Pan Wójt Bień poinformował, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo chciałem się najpierw usprawiedliwić za nieobecność na poprzedniej sesji, ale w związku z tym, że napotkaliśmy na takie różne sytuacje w szkole, wiele niejasnych spraw, ale chcę Państwa uspokoić jest już wszystko w porządku, nie mogłem uczestniczyć w sesji. Zaczęły się kontrole w szkole więc musiałem pomóc pani Dyrektor przez to przebrać. Dziękuję pani, że to przeszła. Wiele czasu poświęciłem jeżeli chodzi o sprawy szkoły. Szkoda, że kilka lat temu nie podjęliśmy uchwał likwidacyjnych szkół po to, żeby one mogły funkcjonować jako stowarzyszenia jak to jest w Konarach. Uważam, że pan Prezes stowarzyszenia w Konarach dobrze działa. Po ostatniej kontroli jaka była przeprowadzona przez zamiejscowe Kuratorium wyszło, że jest wszystko w porządku. Także uważam, że jeśli chodzi o szkołę, to zrobiliśmy dobry krok. Powiem tylko tyle, że ubolewam jeśli chodzi o szkołę w Olbierzowicach ale niestety tam już nie było najmniejszych szans, żeby tę szkołę utrzymać. Potrzeby są bardzo duże jeśli chodzi o naszą gminę. Jeżeli chodzi o szkoły - to nie się nie dzieje, wszystko jest pod kontrolą, stowarzyszenie działa. Myślę, że pan Prezes ze swoimi władzami sprawują to w sposób dobry, w sposób gospodarski. Dostają subwencję oświatową i tych pieniędzy im wystarcza a może i troszeczkę zostaje, bo byłem tam na Dniu Nauczyciela i nauczyciele, którzy tam pracują dostali skromne bo skromne, ale suweniry. Proszę Państwa muszę powiedzieć, że w miesiącu wrześniu jeśli chodzi o wydatki w szkołach to przedstawiają się one następująco. Jak się okazuje w czerwcu 2007r wydatki w Publicznej Szkole "Podstawowej w Klimontowie wraz z filiami wyniosły 190 576,93 zł, w październiku ta kwota spadła do 159 937, 33 zł. To 30 643,62 zł mniej. Tam się z tego powodu nic nie dzieje. Dzieci jak się uczyły tak się uczą. Likwidacji klas nie

ma. Jak Państwo wiedzą, tych dzieci z roku na rok nam ubywa. Nikogo nie zwolniliśmy. Ci co odeszli na emerytury wezmą oprawę 6-miesięczną czy 3-miesięczną. Wystąpiliśmy do Ministerstwa Edukacji o przydział tych pieniędzy. Uważam, że jak tylko te pieniądze się pokażą to szybko wypłacimy. Jeżeli chodzi o Gimnazjum również tam nic się nie dzieje, ale oszczędności są dzięki temu, że troszeczkę przyjrzelśmy się temu. We wszystkich szkołach mamy zaoszczędzone 10938,76 zł. Niepokoi tutaj sytuacja jeśli chodzi o szkołę w Nawodzicach. W czerwcu 2007r koszty utrzymania tamtej szkoły były 43 054,84 zł. To mnie zaszokowało. Dlaczego w Nawodzicach ponad 43 000 zł a w Gimnazjum 110 000 zł. W Gimnazjum mamy 378 uczniów a w szkole w Nawodzicach 63 uczniów. Okazało się, że pani dyrektor, która odeszła z Nawodzie dostała odprawę i dlatego ta kwota w czerwcu była wysoka. W lipcu ta kwota spadła już do kwoty 30 248,00 zł a w październiku - 19 678,91 zł. Reasumując mamy oszczędności w szkołach na ponad 50 000 zł. W szkole w Konarach, którą prowadzi stowarzyszenie płace za jeden miesiąc zamknęły się kwotą 10 000 zł a jest taka sama szkoła jak w Nawodzicach. Wiadomo, że do stowarzyszenia nie mają zastosowania przepisy Karty Nauczyciela. Podziękowanie dla pani dyrektor Korczyki, która bardzo dużo pomogła stowarzyszeniu. Były ogromne pieniądze dokładane do oświaty. Z tego co wiem to po raz pierwszy tych pieniędzy w szkołach nie brakuje. Z tego bardzo się cieszę. Oby tak dalej. Dużo bywam w szkołach. Nie ukrywam, że chcemy zrobić trochę zmian jeśli chodzi o ogrzewanie. Nie pozwoliłem zatrudnić po 4 palaczy jeżeli chodzi o Nawodzice. Jeżeli chodzi o Ossolin składaliśmy w poprzedniej Radzie takie wnioski. Na pewno Państwo pamiętacie. Proszę wziąć pod uwagę fakt, że byli to pracownicy sezonowi. Jesteśmy teraz akurat w trakcie założenia tam piecy oszczędnych. Myślę, że udowodnię Radzie, że nic się nie będzie działo a na pewno będą na tym oszczędności, co się da zauważyć. Objeżdżając teren w sobotę z panem Wackiem prowadziłem rozmowę z panem, który ma działkę wiza wi naprzeciw szkoły w Nawodzicach. Nie ukrywam, że będę prowadził rozmowy, żeby to kupić albo zamienić na inny grunt, który jest własnością gminy a mamy taki w Nawodzicach. Wtedy będzie można tam zrobić boisko sportowe dla dzieci. Wracając na chwileczkę do sprzedaży mieszkań na ul. Gęsiej- chciałem poinformować Państwa, że mamy jeszcze do sprzedaży kilka mieszkań w blokach na ul. Zysmana. To naprawdę problem. Z tym problemem boryka się pan Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej. Wiele życzeń jest od mieszkańców tych bloków a chęci do pomocy z ich strony naprawdę nie ma. Także mój poprzednik chciał te mieszkania sprzedać, żeby każdy mógł sobie gospodarzyć u siebie. Tam jest w całości blok sprzedany, ogrodzony, zadbane. Widać, że inaczej ten budynek wygląda. Daliśmy ponownie do wyceny te mieszkania. Zobaczymy jak się będzie kształtować cena na dzień dzisiejszy. Następna sprawa - robimy generalne przymiarki jeśli chodzi o kadre pracowników w Urzędzie Gminy. Wiadomo, że problemem numer jeden były szkoły dlatego bardzo dużo czasu spędziłem w szkołach. Zostałem delikatnie mówiąc oszukany. To co mówiła była pani dyrektor, że najlepiej było położyć pana Bienia szybko spać, żeby nic nie wypatrzył. Nie ukrywam, że złożyłem pismo do

zamięscowego Kuratorium, żeby zbadala wszystkie sprawy jeśli chodzi o pracowników w szkole, dlatego, że nie było wszystko uporządkowane. Wtedy co była pani dyrektor Ziomkowska została wywołana do tablicy wiedziałem, dlaczego ją wywołałem, bo dała 197 godzin w Nawodzicach a na dzień dzisiejszy tych godzin jest 150. Na dzień dzisiejszy obowiązki dyrektora szkoły w Nawodzicach pełni pani Wiesława Latała. Uważam, że w niedługim czasie ogłosimy konkurs na dyrektora szkoły podstawowej w Nawodzicach i na dyrektora szkoły podstawowej w Klimontowie. Również będziemy chcieli ogłosić wiele innych konkursów jeśli chodzi o gminę, żeby nie było mówione, że tam jakieś stanowiska trzymamy. Będziemy robić to co nakazują nam przepisy. RIO, która była na kontroli wytknęła nam pewne błędy, które będziemy naprawiać. Na dzień dzisiejszy mamy ukończony remanent jeśli chodzi o bibliotekę w Klimontowie. Z tego co wiem ze spisu z natury wynika, że tych książek mamy 14 000. Te książki stanowią nasz majątek, mają one znaczną wartość i chcemy od 1 stycznia 2008r, żeby była to biblioteka gminna i żeby była otwarta w innych godzinach. Mamy informacje, żeby przedłużyć godziny otwarcia biblioteki od godz. 10-tej do godz. 18-tej. Będzie tam zatrudniona jeszcze jedna osoba, która pozwoli na otwarcie biblioteki w innych godzinach. Jeśli chodzi o drogi gminne, to w Górkach wykonaliśmy drogę asfaltową przez wieś o długości 640 m za kwotę 125 498,96 zł w tym nasz udział wyniósł 46 415,96 zł a dotacja 79 083,00 zł. Zrobiliśmy 400 m drogi Nawodzice-Wólka Gieraszkowska za kwotę 66 238,68 zł w tym nasz udział 31 794,68 zł i dotacja - 34 444 zł. Wykonaliśmy jeszcze 350 m drogi Szymanowice Górne przez wieś za kwotę 63 646,79 zł w tym nasz udział wyniósł - 12 729,79 zł a dotacja - 50 917 zł. Zrobiliśmy 700 m drogi asfaltowej Górki - Beradz za kwotę 106 460,86 zł w tym nasz udział - 21 292,86 zł a dotacja - 85 168 zł. Miło mi Państwa poinformować, że łącznie zrobiliśmy 2090 mb dróg asfaltowych plus zjazd 120 m² w Nawodzicach w kierunku pni Dziełek na łączną kwotę 366 602,38 zł w tym 116 990,38 zł to udział własny a dotacja wyniosła 249 612 zł. Tu należy podziwiać wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że te pieniądze do budżetu wpłynęły. Nie ma tu jeszcze ujętego wyremontowanego mostu w Woli Konarskiej. Myślę, że dobrze, że ten most został wyremontowany, bo jego stan groził już nieszczęściem. Jeśli jestem przy mostach to należy tylko ubolewać, że akurat zarzucone jest mi, że nie remontuję mostu w Zakrzowie. Wiem, że ten most jest w bardzo złym stanie i most w Ulanowicach i ten drugi most w Zakrzowie koło remizy. Szkoda tylko, że to mnie ma dotyczyć a przecież już most w Zakrzowie od dwóch lat jest w takim stanie. Pan Andrzej dostał zlecenie na jego remont. Odremontowany został w sposób gospodarski, żeby na razie te mniejsze samochody mogły przejeżdżać. Niestety wjechał tam samochód z piaskiem o tonażu powyżej 30 ton i załatwił sprawę. Tak się stało jak się stało. Jeśli jesteśmy przy drogach to należy zwrócić uwagę na przykład na drogi, które zostały zrobione a zapłacone zostały w tym roku. Te drogi zostały zrobione przez pana Wójta ██████████ a zapłacone w tym roku. Jest to kwota 365 410,410,21 zł za 1776 m. Wszystko w 100% było z własnego udziału. Także było zero dotacji, a szkoda, bo można było dołożyć te pieniądze i wtedy odciążałoby to budżet gminy. Nie mnie jest to oceniać.

(Zestawienie odbudowanych dróg gminnych w 2007r i zapłaconych w 2007r stanowi załącznik do protokołu). Jeżeli chodzi natomiast o drogi powiatowe to problem jest i będzie. Na pewno tego wszystkiego nie załatwię. Mój następca również. Przyjmowane były wnioski na drogi, które ucierpiały w czasie deszczy, które przeszły. Nie ukrywam, że szybcioro pojechałem w teren, przygotowałem dokumentację. Uważam, że wykonałem ogromną pracę. Boli mnie, że bardzo mało pieniędzy dostali jeśli chodzi o powiat na drogi powiatowe, a przecież takie drogi są w naszej gminie. Wiem, że powiat dostał promesę na 200 000 zł na drogi powiatowe i pieniądze dali na drogi powiatowe w gminie Łoniów. Serce mnie boli, bo gmina Łoniów przeznaczą na drogi 1000 000 zł rocznie. W Szymanowicach Górnych została teraz droga zakończona. W Nawodzicach zostało 150 m do zrobienia za ok. 25 000 zł. Zakład Gospodarki Komunalnej dostał zlecenie, żeby udroźnić drogę w Śniekozach, żeby usunąć tam te krzewy. Trochę pani Solpa tam miała pretensji. . Jeżeli chodzi o drogę Śniekozy - Ossolin 1750 mb jest zrobiony. Do niedawna , jeszcze 3 miesiące temu tam się nie dało przejść. Tam często jeżdżę. A teraz nawieziono tam niesort a teraz zasypano szlaką ostrowiecką. Tak zostało zrobione 27 km dróg a asfaltu by za to wyszło tylko 2,5 km. Będąc przy tym temacie muszę powiedzieć jeszcze panu Kazikowi. Panie Kaziu pan mi tutaj delikatnie pluje. Pamięta pan zaczęliśmy od pana strony sypać w związku z tym, że ta droga tam została znowu zniszczona. Jak pan wie na początku ta droga była zrobiona do mostu. Jak się okazuje potem tam były nieporozumienia jeśli chodzi o wykopanie wodociągu w tamtym kierunku. I firma JUSGAZ, która jest wykonawcą tego wodociągu rozkopala z powrotem tę drogę, a że to był świeży nasyp, to kierowca, który wjechał tyłem po prośbie ugrzązł w tym świeżym nasypie. Nie można go było w żaden sposób wyciągnąć. Przyjechało Pogotowie Techniczne z Kleczanowa i wtedy udało się ten samochód wyciągnąć. Wyszedł wtedy sąsiad i opowiedział, że on sobie nie życzy, żeby tu sypać. Dlatego podjąłem decyzję, żeby przestać sypać i wydałem polecenie panu Buczkowi, żeby jechał na inną wieś i tam sypał, gdzie ludzie czekają na drogi. W tym miejscu pan radny Polit wtrącił, - Niech pan nie kłamie.

Pan Wójt kontynuował, - Nie kłamie. Jak pan nie wierzy proszę panie Kaziu zadzwonić do pana Buczka i on najlepiej wie jak było. Jeżeli chodzi o drogi powiatowe to jak Państwo wiecie, było na to przeznaczone w budżecie 200 000 zł. Została zrobiona droga Nawodzice -Samotnia 400 mb, droga Klimontów - Obrazów w miejscowości Adamczowice w dwóch odcinkach 150 mb i 200 mb, droga Śniekozy 715 mb i w Goźlicach koło cmentarza, które nie było dokończona 85 mb. Również została zrobiona droga Borek Klimontowski - Zbigniewice ok. 700 mb i zrobiona jest droga Beradz - Płaczkowice. Zostały jeszcze pieniądze to będzie robiony jeszcze odcinek w Nawodzicach. Jeśli chodzi o te 5000 zł z PZU to jako gmina nie mogliśmy tych pieniędzy dostać. Po prostu musieliśmy złożyć wniosek przez OSP w Zakrzowie. Poinformowaliśmy pana Kazia o tym, że te pieniążki są, żeby po prostu pan Kaziu dał propozycję jak możemy to zrobić. Wiadomo, że te 5000 zł to mało. Za to możemy tam kupić jakiś desek piątek, szóstek czy siódemek. Uważam, że zlecimy panu kierownikowi ZGKiM, żeby to wykonał. Najlepiej będzie się orientował. Mamy

3 mosty w bardzo złym stanie. Te mosty będziemy chcieli remontować poprzez zakup podkładów po torowiskach. Dostaliśmy informację, że możemy kupić z Warszawy, gdzie zdejmują te rozjazdy. Są to podkłady, które mają nie 2,5m tylko 5 m, ale koszty przywozu byłyby duże. Dlatego czekamy aż będą w Ostrowcu Świętokrzyskim albo w Skarżysku Kamiennym takie podkłady i wtedy będziemy mogli je kupić. Jak nie wydamy tych pieniędzy to będziemy musieli je oddać. Do 29 października br była możliwość złożenia wniosków do Ministerstwa Edukacji Narodowej z tych 0,6% rezerwy subwencji oświatowej ogólnej na 2007r. Złożyliśmy dwa wnioski na szkołę w Klimontowie jak również złożyliśmy wniosek o środki na remont dachu na szkole w Konarach. Tu podziękowania dla pani Ewy Szelağ. Te wnioski zostały zrobione w ostatniej chwili i podane za pośrednictwem autobusu, który jechał do Warszawy. Dlatego w ostatniej chwili zostały złożone wnioski, bo trzeba było mieć wyceny tego, kosztorysy i akurat firma, która się podjęła tego zawiodła i szybko brać drugą firmę. Wnioski zostały złożone w Warszawie i czekamy na decyzje. Wszystkie szkoły na terenie gminy objęte są cateringiem. Dowozi obiady firma Jorgo pana Jerzego Wieczorka z Koprzywnicy. Cena obiadu to 2 zł. Mam informację, że rodzice i dzieci są zadowoleni z tych posiłków. Za byłego Wójta pana [redacted] pan Antoni Słaba wnosił i teraz to ponowił, że chciałby wejść na nasz rynek. Chciałby wybudować świetlicę w Szymanowicach Dolnych. Nie ukrywam, że rozmawiał o tym ze mną. Niektórzy ludzie nie wiedzą jak ten temat rozegrać. Ten pan pochodzi z Szymanowic, ma rodzinę w Szymanowicach i chce tam wybudować świetlicę. Chce część pomieszczeń w budynku przekazać na świetlicę. Zwrócę się do Przewodniczącego i do Rady, żeby z tym tematem, coś zrobić. Trzeba to wykorzystać, żeby dzieci miały szansę gdzie przebywać. Jeżeli jest świetlica to musi być i opiekun. To są koszty. Dlatego ja to wszystko analizuję. Przyglądam się też GOKowi. Poprosiłem sobie o informacje ile z tego budżetu zostało wykorzystane. Dostałem od pana Dyrektora takie informacje. Uważam, że Komisja Rewizyjna powinna przyjść i skontrolować te wydatki. W związku z tym, że są różne sygnały jeśli chodzi o przewoźników - rozwiązałem umowy z przewoźnikami. Akurat o to wniosowała Komisja Rewizyjna. Panie Przewodniczący przedkładał na pana ręce komplet materiałów zgromadzonych w sprawie przewoźników (dokumenty w sprawie dowozu dzieci do szkół są załącznikiem do niniejszego protokołu). Na pewno zmiany finansowe będą. Mamy pisma od mieszkańców różnych miejscowości, żeby zająć się tematami przystanków. Wiem, że nie ma takich przystanków w Nasławicach, w Zakrzowie, ale naprawdę są to duże koszty. Znam te wszystkie tematy. Muszę powiedzieć jeszcze o takich niemiłych sprawach. Jest skarga na beczynność Wójta Gminy Klimontów. Sprawa trwa. Chodzi podatek rolny. Nie chciałbym być w skórze pani Skurskiej. Akurat ona prowadzi te sprawy. Myślę, że któregoś dnia to się skończy i będzie załatwione jak się należy. Oczywiście jestem Wójtem i ja za to odpowiadam. Jeśli chodzi o sprawy rolnicze to została podpisana umowa z Okręgową Stacją Chemiczno Rolniczą w Kielcach na wykonanie prób badań glebowych za kwotę 2250 zł. W jednym roku zrobimy w dwóch miejscowościach te próby, w następnym roku w kolejnych dwóch miejscowościach i

tak po kolei. Uważam, że należy to robić. Są stworzone dwa miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. Od dnia dzisiejszego będzie grupa interwencyjna. Zostały do tej grupy wybrane można powiedzieć same rodziniki. Przyglądałem się tym osobom, które pracowały w grupach i były takie sytuacje, że musiałem interweniować. Nie ukrywam, że nawet Policja musiała być, bo były w grupach osoby pod wpływem alkoholu. Przechodzimy do spraw gospodarki komunalnej. Dziękuję tu pani radnej, że zobaczyła problemy Zakładu. Na dzień dzisiejszy Zakład Gospodarki Komunalnej nie ma sprzętu. Napisałem do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad o przekazanie środka transportu. Dostaliśmy piaskarkę. Na dzień dzisiejszy piaskarkę musimy pomalować, żeby nam służyła jak najdłużej. Dostaniemy jeszcze pług. Padły kiedyś słowa, że Bień podnosi opłaty środowiskowe. Bień nie podnosi. Bień tylko chce, żeby nie dopłacać. To ustawa te opłaty wprowadza. Od stycznia te opłaty będą pobierane w kwocie 75 zł za tonę. Czeka nas pięciokrotny wzrost opłat środowiskowych. Pozwoliłem sobie zrobić ogłoszenia ile która wieś zapłaciła za śmieci, a które wsie nie zapłaciły. Są takie miejscowości, gdzie ludzie nie płacą nawet złotówki. Należy coś w tym temacie zrobić. Uważa, że tam gdzie nie są płacone pieniądze za śmieci to będziemy te kontenery wycofywać. Zakupiliśmy małe pojemniki. Chodzą takie zapytani dlaczego Klimontów jest tylko obciążony płatnością 10 zł miesięcznie za pojemniki 110 l. Mają rację. Trzeba przyznać jednak, że mamy komfort, bo Zakład odbiera te śmieci 4 razy w miesiącu. Uważam, że trzeba wdrażać selektywną zbiórkę śmieci. Będziemy wdrażać pojemniki małe na wioski. Raz w miesiącu będzie odbiór a worki z selektywną segregacją odpadów będziemy odbierać za darmo.

Po złożeniu sprawozdania przez pana Wójta Bienia głos zabrał Przewodniczący Rady. Przewodniczący nawiązując do tematu śmieci zaapelował o zwiększenie zbieralności opłat za śmieci.

Powiedział, - Prośba do Państwa sołtysów. Zrobimy wszystko, żeby ta ściagalność się poprawiła. Podwyższenie tych stawek do góry to karanie tych, którzy płacą. Teraz to pokrywa się w ułamkowej części. Zrobimy wszystko, żeby zbieralność się poprawiła i żeby nie trzeba było podwyższać opłat.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Wnioski, zapytania i informacje złożyli w kolejności jak niżej:

Pan Ura, sołtys Węgrce - Prośba do pana Wójta, żeby pan Wójt był laskaw przyjechać do Węgrce i żeby pan Wójt powiedział na miejscu co będzie robione, co będzie mógł pan od razu zrobić a co później. Jak widzi pan rozwiązanie problemu zaopatrzenia sołectwa w wodę, bo mała rzeczka, która przepływa przez wieś wyschła. Jest uchwała Rady zobowiązująca do wykonania zbiornika wodnego. Sprawa dróg - po części tylko zostały wykonane. Niesłusznie wykonane, bo na grunt posypano rumosz, na t ziemi gliniastą i to spowodowało, że ta droga jest jeszcze gorsza. Dlatego chciałem, żeby pan Wójt sam zobaczył tę drogę. Najlepiej by było, żeby pan Wójt przyjechał i zobaczył.

Pan Borycki, sołtys Konary-Kolonia, - Jest w Konarach ujęcie wody, z którego korzystają też Konary-Kolonia. Jest teraz ono nieczynne. Prośba, żeby to naprawić.

Pan Koziół, sołtys Śnieków, - W lipcu zostały rozpoczęte prace na drogach i do tej pory nie zostały zakończone. Proszę o posypanie kamieniem.

Pan Sudy, sołtys Byszówki, - Prośba o dostawienie jednego kosza w Byszówce i o tablicę ogłoszeń. Sprawa dróg - dokończyć asfaltowanie drogi a jak nie będzie zakończona to wysypać grysem, bo idzie zima i nie będzie można przejechać.

Pani Mikus, sołtys Górek - Nie będę poruszać tematu dróg. Temat dotyczy pisma, które podpisywaliśmy jako sołtysi. Pisma nie pisałam, nie podpisywałam a nadawcą zostałam ja. Czy mogę w tym temacie panie Przewodniczący?

Pan Przewodniczący Rady, - Istotnie Państwo sołtysi napisali na mnie skargę.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado - podzielam interpelacje moich pań radnych. Jako sołtys zwracam się do panów Wójtów o zabieganie w sprawie budowy chodników w ciągach ulic Ossolińskiej, Krakowskiej i Osieckiej. Mam pytanie - kiedy będzie uruchomiona kanalizacja na ul. Krakowskiej? Dotyczy to też mieszkańców Szymanowic. Nie wiem co dalej z kanalizacją na ul. studziennej i ul. Opatowskiej, bo faktycznie fetor jest tam nie do zniesienia. Odnośnie pisma na działalność pana Przewodniczącego mam kaca moralnego. Przepraszam.

Pan ██████████ były Wójt Gminy, - Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, panowie Wójtowie mam kilka pytań do pana Wójta Bienia. Pierwsze dotyczy świadczenia usług transportowych w zakresie dowozu dzieci i młodzieży szkolnej do szkoły podstawowej i gimnazjum. Na podstawie jakiej umowy cywilnoprawnej są te usługi świadczone, jak są rozliczne te należności za świadczone usługi m.in. w miesiącu wrześniu 2007r. To jest pytanie pierwsze. Pytanie drugie - opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem. To jest zawarte w ustawie - Prawo o adwokaturze. Wobec tego moje pytanie brzmi czy taka umowa została zawarta z panem mecenasem Kapalą z Sandomierza, byłym radcą prawnym byłej już firmy Klim-Gaz pana Ryszarda Bienia, bo pan Bień nie jest już właścicielem. Jeśli tak to kiedy, na jaki okres i w jakim trybie oraz czy koszty z tego tytułu ponosi pan Wójt Ryszard Bień z własnych środków prywatnych czy koszty te ponoszą podatnicy gminy. Pytanie trzecie - Niewypłacone dla mnie w ustawowym czasie odprawę pieniężną, trzynastą pensję, ekwiwalent za niewykorzystany urlop - pan Wójt naraził gminę na straty finansowe. Opłaty egzekucyjne, koszty postępowania komorniczego - czy należności te zostały zwrócone do budżetu gminy z prywatnych środków pana Ryszarda Bienia czy poniosą to wyborcy gminy. Następne pytanie - jaki cel przyświecał panu Wójtowi wniesienie zawiadomienia do policji, do prokuratury o popełnieniu przeze mnie przestępstwa z art. 231 kk w sprawach, w których udzielałem pomocy kobietom z Kół Gospodyń Wiejskich w zakupie naczyń m.in. do Konar, do Pokrzywianki. Sfinansowałem uroczystość nadania imienia szkole podstawowej, sfinansowałem imprezy sportowe, przyznałem nagrody pracownikom Urzędu. Jaki cel przyświecał panu Wójtowi, żeby podać te sprawy do odpowiedzialności karnej. Obecnie trwa postępowanie sądowe w sprawie przyznania

pracownikom nagród. Pan Wójt złożył wniosek do Sądu w Sandomierzu o ukaranie mnie i zwrot pieniędzy. Moje pytanie jest następujące - czy gmina z tego tytułu poniosła jakieś straty. Są straty finansowe?. Jeśli gmina poniosła straty to jest takie prawo, że Rada Gminy występuje w tej sprawie bądź daje upoważnienie panu Wójtowi. Pan Wójt wtedy działa na podstawie upoważnienia. Policja i prokurator w między czasie umorzyła postępowanie w tych sprawach, ale oczywiście pan Wójt uważa, że to jest nieprawidłowo. Złożył pan skargę do Prokuratury Rejonowej a mało tego - wniósł pan sprawę do Sądu do Wydziału Karnego. Panie Wójtcie nie wystarczy panu tego Nie ma tu przestępców. Są normalni ludzie, a wszyscy się boją, są zastraszeni. Pytam, co się tu dzieje. Ostatnie pytanie - ustawa -Prawo o ruchu drogowym oraz przepisy wykonawcze określają postępowanie i zachowanie się. Chodzi mi o zamknięcie drogi dojazdowej do szkoły podstawowej. Czyj to był pomysł i decyzja. Proszę to umotywować.

Pan Przewodniczący Rady - Proszę Państwa mam kilka pism do mnie jako Przewodniczącego i do Rady, które chciałbym odczytać. Wpłynęło do mnie pismo od sołtysów w sprawie odbywania sesji Rady Gminy bez udziału sołtysów, wykreślenia z porządku obrad sesji punktu "Zapytania sołtysów" jak również braku możliwości uczestnictwa w pracach wewnętrznych organów gminy.

W tym miejscu Przewodniczący odczytał treść pisma sołtysów.

Dalej Przewodniczący Rady kontynuował, - Staralem się to na poprzedniej sesji wyjaśnić. Wyjaśniam jeszcze raz, że zapraszam was sołtysów na te sesje, na które mogę Was zaprosić. Ta sesja jest siódma. Mamy jeszcze dwie sesje do końca roku. Były sesje zwołane na wniosek i pana Wójta i 1/4 ustawowego składu Rady. Na te sesje nie mam wymogu Państwa zapraszać. Było parę sołtysów na tych sesjach, jakoś ktoś tam się dowiedział. Zapraszałem Państwa, zapraszam i będę zapraszać. Pracuję zgodnie z Regulaminem Rady Gminy. Paragraf 13 Regulaminu Rady mówi, że w porządku obrad każdej sesji zwyczajnej Rady po punkcie "rozpatrywanie projektów uchwał" przewiduje się umieszczenie punktu "wolne wnioski, zapytania i informacje". Kolejność jest więc taka najpierw Rada Gminy, sołtysi i później publiczność. Ja tutaj żadnego prawa nie złamałem. W poprzedniej kadencji było tak, że jak pan Wójt odpowiadał na wnioski i zapytania sołtysów, to często mówił, że szkoda, że tego a tego pana sołtysa już nie ma. Tak to było, że na sali zostało dwóch, trzech sołtysów a reszta już poszła. Teraz pismo idzie do Wojewody, idzie do gazety a do mnie dzwoni pan Borzęcki i mówi, że ja krzywdzę sołtysów. Nie krzywdzę sołtysów. Moim przełożonym jest Rada Gminy i jej będę słuchał. Jeśli chodzi o nie zapraszanie sołtysów na Komisje - to zaprasza przewodniczący Komisji. Reguluje to uchwała Rady Gminy, która mówi, że przewodniczący Komisji jeżeli zachodzi taka potrzeba to w sprawach sołectwa może zaprosić takiego pana czy panią sołtys na posiedzenie Komisji. Mało tego Rada po raz pierwszy określiła wysokość diety za udział sołtysa w posiedzeniach Komisji na 50 zł. Wcześniej tego nie było. Jeżeli w piśmie używa się określenia przewodniczący organu wykonawczego jednostki pomocniczej to sołtysi nawet nie wiedzą o kogo to chodzi. Pisze się, że Państwo sołtysi mogą przedkładać projekty uchwał. Proszę Państwa bzdura

kompletna. Sołtysi nie mają prawa inicjatywy uchwałodawczej. Inicjatywę uchwałodawczą według Statutu Gminy ma Wójt, radni w liczbie 5 oraz Komisje Rady. Rozmawiałem z Państwa sołtysami i wiem, że nie wszyscy wiedzieli co podpisywali. To było na zasadzie - on podpisał to ja też podpisałem. Nie miejcie swojego rzecznika, żeby za Was mówił tylko wstańcie i powiedzcie - Panie Przewodniczący mam tu taką a taką sprawę. Nie wyręczajcie się rzecznikiem. Wojewoda uznał tę moją odpowiedź. Ja dostałem to pismo i nadawcą jest pani sołtys z Górek pani Barbara Mikus. Pani Barbara Mikus dostała do wiadomości pismo od Wojewody, w którym pan Wojewoda pisze do mnie jako do Przewodniczącego, że w związku z otrzymanym pismem sołtysów sygnalizującym niepojęce fakty naruszania przez organy gminy Klimontów przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz Statutu Gminy Klimontów w kwestii czynnego udziału sołtysów w obradach sesji Rady Gminy oraz zawierającym postulaty do realizacji przez Radę Gminy - prosi mnie o udzielenie kopii odpowiedzi w przedmiotowej sprawie wraz z wyjaśnieniami. Ja to zrobiłem, wyjaśniłem na piśmie i odpowiedź przesłałem panu Wojewodzie i także pani Mikus jako że była nadawcą i autorem pisma. Pani Mikus przesała na moje ręce oświadczenie na ten temat. To oświadczenie pani Mikus z odpowiedzią przesłałem Wojewodzie i na tym nie koniec. Ciąg dalszy nastąpi, bo pan Wojewoda w odpowiedzi na moją odpowiedź na piśmie składa do Prokuratury Rejonowej w Sandomierzu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa posłużenia się przez nieznaną osobę personaliami pani Barbary Mikus.

W tym miejscu Przewodniczący Rady odczytał treść pisma Wojewody skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Sandomierzu.

Kończąc Przewodniczący Rady powiedział, - Jeżeli proszę Państwa się taką zabawę zaczyna to powinniśmy rozwiązywać sprawy tu na miejscu a nie trzeba do tego włączać Wojewody, bo i tak o gminie Klimontów jest tyle pisane w prasie, że aż wstyd. Jeśli w tej sprawie ktoś chce zabrać głos to proszę bardzo.

Pani Smykiel, sołtys Konar - Panie Przewodniczący ja chcę przeprosić za to, że podpisałam nawet nie wiedząc co podpisuję. Przepraszam.

Pani Kilian, sołtys Płaczkowic - Panie Przewodniczący wtedy na sesji był pan Borzęcki i zbierane były podpisy na listy PSL i myśleliśmy, że to na wybory podpisujemy.

Pan sołtys Skurski, - Chcę powiedzieć, że to pismo jako jeden z pierwszych miałem dane do podpisu przez pana Pyszcza.

Pan Pyszczek, sołtys Pokrzywianki, - Nie kłam kolego

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - Nie kłamię.

Pan Pyszczek - Pani Basiu ja w tym palców nie maczałem.

Pan Przewodniczący Rady - Proszę Państwa pismo samo się nie napisało, samo się nie wysłało.

Pani Mikus, sołtys Górek - Nie adresuje się Górkę Klimontowskie tylko pisze się Górkę. Jestem zdziwiona, że osoba, która jako nadawcę mnie podała, że pisze Górkę Klimontowskie. Nigdy nie adresowało się Górkę Klimontowskie. Nazwy Górkę Klimontowskie używa się tylko w geodezji. Bodajże od 1988r absolutnie nie używa

się nazwy Górki Klimontowskie. Jeżeli Państwo zechcecie to ja mogę wszystko powiedzieć od kogo się dowiedziałam, jak to było i kogo oskarżam o to. Publicznie mogę to powiedzieć. To co powiedział pan Pyszczek, żebym nie miała żalu do niego to niech odpowie kto zrobił mi taką krzywdę. Dla mnie nie są najważniejsze pieniądze tylko najważniejszy jest honor. Dlaczego ktoś się mści w ten sposób na mnie. Zresztą gdybym była podpisana na tym piśmie pierwsza może bym nie miała takiego żalu, bo wiem, że zawsze kto jest podpisany pierwszy ten nieraz staje się nadawcą. A tu jestem jako osiemnasta podpisana. Proszę Państwa czy mnie się teraz przyjdzie tulać po sądach? Czy ja zasłużyłam sobie na to, żeby mnie ktoś ciągał po sądach? Dzwoniłam do pana Pyszczka, żeby jeśli wie kto za tym stoi, bo chciałam wyjaśnić sprawę delikatnie i nic. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady - Drodzy Państwo nie dajcie się podpuszczać, nie dajcie się w takie historie wprowadzać. Przykro mi, bo robiłem wszystko, bo wiedziałem, że sołtys jest słabo uposażony, żeby podnieść tym sołtysom te pieniądze. Dwa razy głosowałem uchwałę po to specjalnie, żebyście mieli nie po 80 zł za sesję tylko po 100 zł. W innych gminach jest od 30 zł do 150 zł w Koprzywnicy, gdzie sołtysów jest o połowę mniej niż u nas i dlatego mają więcej. Wpłynęła też do mnie skarga pana Piotra Masaka z Goźlic za pośrednictwem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego w sprawie pominięcia jego posesji przy projektowaniu sieci wodociągowej w Goźlicach. Sprawę wyjaśniłem i udzieliłem odpowiedzi. Wpłynęło pismo z PZU informujące, że przyznano jednostce OSP Zakrzów 5000 zł na remont mostu. Mam dobrą wiadomość dla rolników z sołectwa Rogacz. Rolnicy z Rogacza mogą ubiegać się o płatności z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania. Analizy robione były na zlecenie Urzędu Gminy przez Instytut Upraw i Gleboznawstwa z Puław. Rogacz spełnia ustawowe kryteria. Trzydzieści sześć setnych punktu zdecydowało o tym że Rogacz załapał się na tę płatność. Rogacz uzyskał 55,62 punktów. Blisko też były Konary - 69,23 punktów. Mam też pismo pani radnej Gajewskiej odnośnie usprzętowania Zakładu Gospodarki Komunalnej. w odpowiedzi Zakład przedłożył potrzeby dotyczące zakupu sprzętu. Jest tu wymieniona i koparko - ładowarka i beczka ascenizacyjna i samochód ciężarowy , równiarka. Myślę, że trzeba kupić beczkę ascenizacyjną. Taka koparko - ładowarka ekstra kosztuje 250 000 zł, ale można kupić też bardzo dobrą po remoncie. Myślę, że w tym budżecie trzeba aby zabezpieczyć pieniądze na zakup tego sprzętu. Wpłynęło też pismo od Kierownika Szkoły Filialnej w Goźlicach z prośbą o utwardzenie dojazdu do szkoły oraz wymianę blacharki na dachu bućynku. Pismo przesłałem do Wójta.

Pan radny Mazur - Pan Wójt się tu wypowiadał jeśli chodzi o stowarzyszenie i trochę za daleko poszedł. Nam pieniędzy nie zostaje tylko my zostawiamy pieniądze, żeby kupić paliwo. Gospodarni jesteście mimo tego, że łazienki w Konarach za pana panie Wójcie ██████████ były zrobione. Mimo tego, że mówiłem wtedy, żeby te łazienki zrobić systemem gospodarczym i pół pieniędzy by zostało. A tak teraz ten pan, który wygrał przetarg - zrobił a o resztę to trzeba się sądownić. Kupiliśmy sobie cement - pięć worków i nam zakosili ten cement. Nie wiem jak to się stało. Teraz ten

cement już nam nie będzie potrzeby, bo w zimie nikt nie będzie tynkował. Firma niesolidna, kilka razy umawialiśmy się, że przyjadą, naprawią i nic, a płytki odchodzą.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Pan Wójt Bień odpowiedział na zgłoszone w punkcie 3 i 10 interpelacje, wnioski i zapytania.

Pan Wójt Bień - Jest trochę tych zapytań. Zacznę od pytań pana Wójta [redacted]. Panie Wójcie ja jak przegram to odejdę, zajmę się swoją pracą i nie będę nikomu przeszkadzał. Pamięta pan i to nieraz powtarzam powiedział pan kiedyś, że nie miał z kim pracować. Powiem tylko tyle, że nie z jednym mógłbym się tu spróbować, chociaż mam już 52 lata, ale ręczę panu, że na temat gminy nie wie nikt tyle co ja. Dużo jeżdżę. Mimo, że 2 listopada Urząd miał wolne, ja z Komisją Rewizyjną poprosiliśmy pana Stępnia i objechaliśmy trasy dowozu dzieci do szkół. Powiem panu wójtowi, że pan nie ma tu racji. Nie ukrywam, że przetarg panie Wójcie na dowozy był źle zrobiony. Potem nikt nie kontrolował kto jeździ i jak jeździ. Z moich obliczeń wynika, że będzie 3000 km miesięcznie oszczędności. Panie Wójcie zastałem gminę w takim stanie, że jak bym wiedział o tym wcześniej to zastanowiłbym się czy to brać. We wtorek przyjmowałem po 50-70 osób jako w dzień przyjęć. To dotyczyło dróg. Dokumenty są na to co zastaliśmy. Pamiętam pierwszą drogę jaką odwiedziłem. Jadąc z Sandomierza pojechałem swoim samochodem w kierunku Goźlic na tzw. Kozią Górkę i proszę mi wierzyć, że nie mogłem przejechać. Naprawdę. Dzisiaj jest co innego. Dzisiaj można przejechać. Wiem, że może nie są to asfaltowe drogi, ale nie stać nas na dzień dzisiejszy, żeby wszędzie zrobić drogi asfaltowe. Nie wiem co pan by zrobił jak byłby pan na moim miejscu, może zdecydowałby się pan na robienie asfaltów, ale człowieka w pół roku złapał by zawał. Ostatnio z panem Kaweckim jeszcze koło godziny 18.00 objechaliśmy 10 km dróg na terenie Konar i to jeszcze pan Mazur mi mówi, że to jeszcze nie wszystkie. Dzisiaj od razu powiem tak - 20 lat i tego jeszcze nie zrobimy. Niezależnie od tego czy byłby Bień czy pan [redacted] czy pan Przybylski to i tak potrzeba 20 lat, żeby to zrobić. Nie da się opowiedzieć w jakich ludzi jeszcze żyją warunkach. Każdy ma prawo, żeby zrobić mu wodę, żeby zrobić mu oświetlenie. Jeżdżę po tych drogach swoim samochodem, bo służbowym to nawet nie dałoby się tam przejechać. Osobowym samochodem nie dałoby się przejechać. Zresztą tam kiedyś jechała Komisja z panem Krupą i nie dojechali. A dzisiaj ta droga w dół od Konar do Domoradzie - posypana jest niesortem, aż radość przejechać. Będziemy robić wszystko, żeby pan Bokwa tego materiału na drogi jeszcze dał. Jeśli chodzi o pana Jana, jest on dla mnie wspaniałym człowiekiem, niestety wszystkie mnie dogodzi. Proszę mi wierzyć, że to co robię, robię dla gminy. Może robię sobie przy tym i wrogów, ale uważam, że zrobiłem ogromną robotę. Wracając do zapytań pana [redacted] to panie Wójcie nie robię ustaw o ruchu drogowym i nie myślę robić. Do tej pory było tak, że dzieci wysiadały na ul. Mały Rynek i wszyscy wiemy jak to

się odbywało. Dzieci wbiegały z różnych stron, koło samochodu, z jednej i drugiej strony. Na pewno w tej sprawie wielokrotnie też i u pana byli i mieszkańcy i rodzice. Poprosiłem Radę, żeby kiedyś rano spotkać się koło synagogi, żeby zobaczyć jak ten temat rozwiązać. Tam była gehenna. Jeden wyjeżdżał a drugi wjeżdżał, tych autokarów było dużo, rodzice też chcieli, żeby te autobusy podjeżdżały pod szkołę. Dlatego podjęliśmy na dzień dzisiejszy takie działania, żeby w bezpieczny sposób te autobusy tam wjeżdżały. Tego znaku nie usuniemy ale na pewno zmienimy czas jego obowiązywania, czy to w godzinach np. godz. 7-9, godz. 13-15. Wszyscy muszą być świadomie tego, że w tych godzinach tam musi być zrobiony dojazd do szkoły. Nie mówię, że jestem wszechwiedzący. Jadąc kiedyś do Staszowa dowiedziałem się, że w Staszowie są tam dobre rozwiązania pod szkołą. Podjechaliśmy z panem Adamem, zrobiłem zdjęcia i zastosujemy to rozwiązanie i u nas. Dowozi dzieci do szkół - panie Wójcie nie wiem kto to ustalał te limity kilometrów, czy to pan czy Sekretarz czy jeszcze ktoś inny, ale w każdym bądź razie ja sobie przejechałem te trasy, obliczyłem to wszystko i co się okazało. Panie Wójcie samochód, który jedzie z Goźlic, chodzi tu o pana Polita, przyjeżdża pusto do Klimontowa a co by się stało, jak samochód zawróci z Zakrzowa do Goźlic i dzieci nie ma kto wziąć, przychodzą o świcie na przystanek. Co by się stało jakby je przewiózł do Klimontowa. Druga sprawa to interesowała mnie ilość kilometrów. Pan Polit, z którym mam jutro sprawę w sądzie o to, żeby mu wypłacić odszkodowanie w kwocie 10 000 zł za to, że wypowiedziałem mu umowę, nigdy drugi raz nie był w Konarach tylko pan podpisał mi dokument taki, że jadąc drugim busem, żeby zabierał dzieci z Pokrzywianki. My też panie Wójcie zabieramy te dzieci, bo szkoda jest mi tych dzieci. Na przykład dzieci jadą autobusem z Nawodzie do szkoły w Klimontowie a dzieci z Szymanowic idą piechotą i to też mnie boli. Może jednak dostaniemy gimbusa. Dostałem w ubiegłym tygodniu informację, że najprawdopodobniej ten gimbus zostanie do Klimontowa przyznany. Oczywiście myślę, że przyda się nam on, żeby bezpiecznie dowozić dzieci do szkoły. Skoro panu Politowi było przyznane 87 km a płaciło się za 113 km i tym się nikt nie przejmował że płaciło się 26 km za afriko i jeszcze za pusty dojazd z Zakrzowa do Klimontowa to tak dalej być nie mogło. Po doprowadzeniu tematu do porządku zyskamy około 3000 km miesięcznie. Uważam, że zrobiłem to w sposób dobry. I tak będzie się nam to opłacać ale nie będą jeździli ludzie, którzy delikatnie mówiąc oszukiwali nas wszystkich a myśmy za to płacili. druga sprawa - pan Polit nie powinien w ogóle jeździć. Dochodziły takie sygnały, że samochód raz wywrócił, drugi raz, że pan Polit nie posiadał prawa jazdy, bo policja mu zatrzymała. Oplaty za czynności adwokackie - wiem, że powstały z tego tytułu koszty. Potrafię się może bronić w sądzie tylko poruszać się na sali sądowej to trzeba umieć. Dlatego wynajmowałem adwokata. Mamy tu zatrudnioną w Urzędzie radcę prawnego, ale w umowie zastrzegła sobie, że nie będzie występować w sprawach gminy przed sądami. a koszty ale również są i zyski z tego tytułu, bo gdyby nie to, że tę sprawę zgłosiliśmy, to nie mielibyśmy zwrócone 10 000 zł, które musiał pan oddać jako wypłacona nagroda.

W tym miejscu pan ██████████ wtrącił, - Panie Wójcie cały czas pan kłamie. Proszę

mówić na temat. Czy z przewoźnikami, którzy wożą dzieci do szkół są umowy czy są zerwane?

Pan Wójt Bień kontynuował, - Wcale nie kłamie. Pan kłamie tak jak kłamał pan całą poprzednią kadencję. Są na to umowy podpisane z adwokatem na jego występowanie w sadach w sprawach gminy. Jeśli będą straty finansowe to powiedziałem, że oddam pieniądze. Uważam, że dobrze zrobiłem i tam gdzie będzie potrzeba będziemy prosić pana adwokata. My z Zastępcą przez ostatni rok nie korzystaliśmy z żadnych delegacji służbowych, nie korzystamy z kierowcy. Są tu zaoszczędzone pieniądze. Uważam, że robimy to dobrze. Pani Księgowa może to potwierdzić. Jeżeli pan rozdaje nasze pieniądze, a mówi pan, że pieniądze które prawnik wziął, są pieniędzmi z naszych podatków to jak to się ma do tego pan dał na przykład pracownikom nagrody. Nie mówię, bo my na sesji przegłosowaliśmy tutaj, żeby dać pracownikom podwyżkę. Ale ja mówię to oficjalnie. Pan dawał nagrody nie 3% tak jak mówił regulamin, ale i 30% w zależności jak się panu kto spodobał, czy mniej się odzywał. Taka jest prawda. W regulaminie, którego pan nie zmienił, pisze, że nagrody dla pracowników powinny być 3%. Mógł pan zmienić regulamin wynagrodzeń. Ale pan go nie zmienił. Nie podobało mi się, bo można było za tę kwotę zrobić coś na drogach. Nie mówię, że nie należało się pracownikom. Należy się oczywiście każdemu premia jeżeli coś robi, tylko jak to było dawane to już nie będę tutaj mówił. Wracając do odpowiedzi na wnioski panów sołtysów- pan Ura - przyjadę do Węgreczynie panie sołtysie i zobaczymy na miejscu. Zaopatrzenie w wodę - nie ukrywam i nie ukrywałem tego, że w budżecie tegorocznym jeżeli jakieś tam pieniądze były na ten cel to ja ich nie widziałem. Powiedziałem już, że postaramy się zrobić w sposób globalny. Przejedziemy, zobaczymy i jak będziemy uchwalać budżet na 2008r jakieś środki musimy zabezpieczyć, żeby wykonać te ujęcia wody, pogłębić, ogrodzić. Wiem jak to wyglądało w Śniekozach - tam są dwa ujęcia zrobione, jedno za 18000 zł, które pan Kaziu robił bez przyzwolenia Rady Gminy tylko przyniósł fakturę, którą musieliśmy zapłacić. Robił co chciał, bo taki był pan Polit a ja sobie na to nie pozwolę. Dlatego pan Polit mnie delikatnie krytykuje. Może mnie krytykować. Uważam, że najwięcej dostał. Uważam, że każda droga jest celowa, ale nie od razu da się wszystko zrobić. Pan Borycki i ujęcia wody - mówię, że naprawdę o wszystkim wiem. Jeżeli będzie taka możliwość, żeby te ujęcia poszerzyć, pogłębić, to proszę mi wierzyć, że naprawdę to zrobię. Drogi - tam gdzie najbardziej była potrzeba równiarkę wysyłaliśmy, żeby gospodarnie i prawidłowo była ona wykorzystana. drogi powiatowe - my dokładamy 1 zł do 1 zł, tak jak poprzednik dokładał. Teraz też dołożyliśmy. Uważam, że ten odcinek od strony Pęchowca był gorszym odcinkiem. Tam jeszcze od strony ogrodu pana Garlickiego tam na prawo droga jest utwardzona i można spokojnie sobie jechać. Jeżeli ktoś nie wierzy to proszę się przejechać i zobaczyć. Pan Sućy - tablica i droga. Oczywiście jeżeli ktoś nie wierzy to proszę mnie zapytać, ale prowadzę sobie zeszyt i gdzie jadę to piszę jaką drogę trzeba zrobić, ile metrów. Myślę, że będziemy wspólnie pracować nad tym, żeby jak najwięcej tego zrobić. Jeśli chodzi o kosze to zobaczymy, to co powiedział pan Przewodniczący, jaka będzie z płatnością za śmieci, czy jest sens

dokładać koszy. Jak będzie ona słaba, to tych koszy nie będziemy dokładać, bo to są koszty. Za każde podniesienie kosza to my płacimy. Tablice - akurat była grupa interwencyjna, dałem swój materiał, swój prąd i zrobili ponad 20 tablic. Jak jest zapotrzebowanie to jeszcze dorobimy. Pani Mikus - myślę, że wystarczająco pan Przewodniczący odpowiedział. Pan Skurski i ulice - ma pan rację. Myślę, że będziemy szukać pieniędzy, żeby zrobić. Pan Cukrowski i sprawa autobusów - serdecznie panu dziękuję, bo pan się facygował, pilnował tych autobusów. Myślę, że dużo pan w tym temacie zrobił. Nie ukrywam, że będzie problem z tzw. opiekunami. Droga dojazdowa do posesji - będziemy to robić. Most w Zakrzowie - od kilku lat w takim stanie stoi ten most i szkoda, że dopiero teraz pan Polit to zauważył. Wodociąg w Goźlicach i Zakrzowie - w Goźlicach zostało do wykonania 9 przyłączy. Jak w Goźlicach był problem to jeździłem, rozmawiałem z ludźmi i zadanie jest już odebrane. Nie stać gminy na to, żeby mówić o pewnych sprawach, ale podjąłem kroki, żeby mówić o pewnych sprawach, ale podjąłem kroki, żeby do końca roku to wypracować. Pani Rębacz i porządki - pani Aniu na dzień dzisiejszy mamy Zakład Gospodarki Komunalnej, grup w tym okresie nie było. Wiem, że największą zmartwieniem jest Rynek. Nie ukrywam, że moim marzeniem jest to, żeby istniała straż gminna. Nie żeby kogoś biła, nakładała mandaty, ale po to, żeby pilnować tego porządku. Woda w remizie w Zakrzowie to jest, a jeśli chodzi o odpływ to jest do zrobienia. Pobierać opłaty targowe zgodnie z uchwałą - to dla pana Andrzeja sygnał. Plan z wpływów z targowicy już został wykonany w ponad 100%. Był on już zwiększany. Sieć kanalizacyjna dla tzw. matysiaków - będziemy mieli to na uwadze. Budowa ul. Partyzantów - pan Wójt Przybylski zlecił, żeby tę drogę poprawić. Została ona już poruszona. Plany są takie, żeby tam położyć asfalt. Jeśli chodzi o obwodnicę to był pan Wrzałka, Przewodniczący Sejmiku, który odpowiada za drogi i nie umiał odpowiedzieć w tej sprawie. Pan Lipiec - będziemy robić drogi. Droga do pani Judy w Szymanowicach - jest tam 700 mb, byłem tam na miejscu, będziemy starali się to zrobić. Pani Mielcha i udroźnienie rowu - nie ukrywam, że mówiłem panu Andrzejowi, żeby Zakład sobie taką łyżkę kupił i będzie możliwe udroźnienie rowu. Przeprowadzenie kontroli przewoźników - kontrola jest w trakcie. Pan Kawecki i remont świetlicy w Adamczowicach - jeśli chodzi w ogóle o świetlice to jak będą środki unijne, to będziemy chcieli ponaprawiać te dachy. Pani Marysia i ul. Gęsia - wiem, że jest tam katastrofa, ale cóż będziemy czekać na dobre czasy. Pan Przewodniczący i drogi - tam jeszcze jedna rura nam wsiąkła ale postaramy się zrobić. Pan Ferens i sport - te pieniądze, które Rada przyznała na sport 50 000 zł nie są duże. Chciałbym złożyć podziękowania panu Arturowi Ferensowi, że doprowadził społecznie do tak dobrego stanu boisko. Jak przyjeżdżają na mecze do nas to dziwią się, że mamy tak dobrą murawę. Jeśli chodzi o pożyczkę, której nie mogliśmy dostać to z tych 2 000 000 zł ani 1 zł nie poszła na nasze sprawy z tej kadencji. Spłacono zaległości z poprzedniej kadencji. I tak zaległość ze starego roku przeszła na ten rok i spłacono w I półroczu 2007r kwotę 6 470,44 zł. Dopłata do szkół z tytułu świadczeń socjalnych spłacono kwotę 623 000,00 zł. Spłata za zrobione drogi w 2006r w kwocie 365 410 zł, spłata za zrobione w 2006r oświetlenie uliczne w kwocie 25 000 zł.

Splata za wykonany wodociąg w Krobielicach, był on wykonany za Wójta [redacted] ale nam przyszło za to zapłacić. Jest to kwota ok. 300 000 zł. Niektórzy z mieszkańców zostali pominięci przy budowie tego wodociągu. Poskładali teraz wnioski. Będzie ciężko to zrobić, bo wiadomo, że jak się robi indywidualne wnioski to jest to wtedy większy koszt. Zostały do zapłaty też takie inne rachunki jak za zrobienie kolorystyki i inne na łączną kwotę 13 798 zł. te rachunki leżały ponad pół roku, nie chciałem za to zapłacić, ale usługa była zlecona, pan Kępa chodził i trzeba było to zapłacić. Jest jeszcze wiele innych rachunków jak na przykład zapłata za wykonanie rozjazdu w Adamczowicach. Łącznie daje to kwotę 1 953 091,00 zł. Ja szanowna Rado tylko patrzyłem na to - jak nie dostalibyśmy tego kredytu 2 000 000 zł to pani Księgowa naprawdę miałaby problemy z czego to spłacić. Muszę jeszcze powiedzieć, że firma JUSGAZ dopomina się o zapłatę kwoty prawie 200 000 zł a za co to mogę się tylko domyślać. W poprzedniej kadencji wypłacono ludziom odszkodowania na kwotę 39 000 zł. Ja takich odszkodowań nie płaciłem, mimo, że robiliśmy wodociągi i w Zakrzowie i w Goźlicach ale robiliśmy wszystko prawidłowo. Jeżeli przykładowo był projekt na 1000 m to te 1000 m musiało być zrobione. My rozmawiamy z ludźmi. Jeżeli chodzi o kanalizację u pana Kubika, tam 213 m było robione, nie podłączone to jest. Ja to zlecę firmie, która sprawdziła się w Górkach przy budowie kanalizacji. Będzie to kwota około 24 000 zł. Jeśli będą jeszcze jakieś zapytania to chętnie na nie odpowiem.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu panu Przybylskiemu, Zastępcy Wójta, który uzupełnił odpowiedzi udzielone przez pana Wójta Bienia.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta powiedział, - W formie dopowiedzenia jeżeli chodzi o postawienie znaku zakaz wjazdu do Szkoły Podstawowej - to nie jest zamknięcie drogi do szkoły. To jest zamknięcie tylko indywidualnym ludziom, którzy przywozili dzieci do szkoły, ponieważ wiele było interwencji dotyczących tego, że autobus stawał na Małym Rynku i te dzieci przebiegały przez dosyć ruchliwe skrzyżowanie. I aby umożliwić autobusom dojazd do szkoły wstawiliśmy znak. Znak ten jest jednym z elementów większej akcji, ponieważ będziemy robić cały system znaków drogowych nie tylko na terenie samego Klimontowa ale i na terenie gminy. Jest coraz więcej dróg gminnych asfaltowych więc trzeba po prostu zrobić całe oznakowanie. To zostało zlecone. Ten znak, który jest postawiony przed wjazdem do szkoły będzie jednym z elementów tego tematu. Będzie on przepracowany, bo rzeczywiście w soboty nie musi to być znak obowiązujący i w godzinach niektórych na przykład między godz. 9.00 a godz. 12.00 czy 13.00 też nie ma potrzeby, żebyśmy zakazywali wjazdu. Myślę, że opisanie tego znaku doprowadzi do tego, że sprawę trochę rozwiążemy. Wiem, że jest problem ze stawaniem na Rynku, ale myślę, że rodzicom, którzy dowożą indywidualnie dzieci to łatwiej im jest wziąć dziecko za rękę i doprowadzić do szkoły niż jakby biegło po ruchliwych drogach. Kto jest przewoźnikiem - takie było też pytanie pana Wójta [redacted]. Mamy trzy PKS-y, które są przewoźnikami: PKS Ostrowiec, PKS Tarnobrzegi PKS Sandomierz. Mamy trzech prywatnych przewoźników: pana Wójcika, pana Stępnia i pana Krupę. Jeżeli chodzi o płace jakie mają - to w związku z tym, że wyszły kontrowersje z

ilością kilometrów wykazywanych na fakturach i potrzebne jest wyjaśnienie, że kilometrów jest tyle ile wykazali czy też tyle ile uważa pan Wójt to sprawa została skierowana do Komisji Rewizyjnej. Myślę, że temat wspólnie dopracują i te kilometry zostaną rozliczone jak najszybciej. Jeżeli chodzi o ulicę Osiecką to odpowiadam panu sołtysowi Klimontowa - w tym roku zrobiliśmy coś takiego, że pieniądze, które miały być przeznaczone na ułożenie chodników na tej ulicy, a było to ponad 1000 000 zł, postanowiliśmy przekazać na drogę Beradz-Płaczkowice i na tę powiatową drogę, ponieważ cena asfaltu w tym roku była tak atrakcyjna, że lepiej było zrobić asfalt niż chodniki w Klimontowie. Za rok zrobienie chodników będzie tyle samo kosztować albo nawet i mniej, ponieważ ceny cementu spadają a cena asfaltu w tym roku była jeszcze niższa, niż to było dwa, trzy lata temu i warto to było wykorzystać. Porządek w Klimontowie - niestety winni są nasi koledzy, którzy urzędują na rynku. Dodatkowy ruch sprawia to, że mamy sklep samoobsługowy CENTRUM i ruch przy tym domu towarowym jest na okrągło do godz. 22.00. I jak możemy posprzątać na Rynku to nie możemy posprzątać na ulicach ponieważ, ulice są cały czas zastawione. Jeżeli chodzi o koleżankę radną z Nawodzie - przypomina, że rów to jest przy drodze powiatowej. Musimy to przepchnąć na powiat, bo dochodzimy do sytuacji takiej, w której do dróg wojewódzkich dopłacimy połowę, do dróg powiatowych dopłacimy połowę a jak trzeba coś zrobić w gminie to jakoś nikt nie chce nam dołożyć. To się tak dopłaca, więcej beneficjentów przychodzi do Urzędu Gminy a przypominam, że mimo, że mieliśmy powódź w 2001 r i w 2005r to powiat nie podjął tematu a przecież jak była powódź w 2001 r to była zniszczona droga Dziewków - Przybysławice i przepust był zniszczony nikt nie zrobił w tej kwestii w powiecie. W tym roku powiat się troszeczkę obudził i w tym roku wyliczył ile w Ulanowicach się zdewastowało. Jeżeli chodzi o ulicę Reymontowską - jesteśmy w trakcie projektowania tej drogi. Tam słup stoi na środku drogi, ale jesteśmy w trakcie rozmów z panem Sierantem i dogadaliśmy się, że go przesuną. Jesteśmy w trakcie rozmów z projektantem. Ulica ma mieć 5 m szerokości. Jeżeli to się uda to będziemy mogli się ubiegać o środki unijne na jej budowę. To samo moglibyśmy zrobić z ulicą Gęsią, ponieważ ta ulica ma te parametry i też musiałoby to być poprzedzone sporządzeniem projektu. Ulica Partyzantów ma już projekt na odbudowę, na 3 m szerokości i tu nie ma najmniejszych szans, żebyśmy mogli ubiegać się o środki unijne. To musimy zrobić z własnych środków. Obwodnica - z drogami wojewódzkimi mamy dwojaki kłopot, bo nie udało nam się projektant na przebudowę ulicy Sandomierskiej. Stwierdził, że wszelką dokumentację, zapytania wysyłał do Klimontowa ale do Klimontowa Jędrzejowskiego. Do nas to nie trafiło i w związku z tym jesteśmy opóźnieni o 4 miesiące. Jeżeli chodzi o obwodnicę to część dokumentacyjna jest zrobiona. Problem dotyczy wykupu. Tak prawdę mówiąc, nie mieliśmy pieniędzy na wykup działek i nie podejmowaliśmy tematu. Zwłaszcza, że jesteśmy oprotestowywani przez jedną osobą i to dosyć skutecznie. Dowiedziałem się, że pan Bekas ma kogoś w Ministerstwie Rolnictwa i nie zgadzają się na taki przebieg obwodnicy. Jest jeszcze kilka innych osób, które też nie zgadzają się na taki przebieg obwodnicy. W gminie Miechów jest eksperyment dotyczący dróg

powiatowych robienia ich na zasadzie nowych przepisów dotyczących wywłaszczania czyli najpierw robimy a później się sądymy. Mam nadzieję, że ten precedens może i nam posłużyć z tym, że trzeba pamiętać, że nie my jesteśmy inwestorem. Tu mamy utrudnione. Na nas się zrzuca tę największą rolę czyli wykup a wiadomo, że wykonanie dogi to jest rok czasu a wykup i doprowadzenie do pozwolenia na budowę to jest pięć, sześć lat. Zależy od tego jaka jest świadomość ludzka i ile można na tym zarobić. Myślę, że sprawy obwodnicy nie popuścimy z prostej przyczyny. Ona nam wypadła z Regionalnego Programu Operacyjnego, mimo że na początku była uwzględniona, ale w związku z tym, że ul. Zawichojńska w Sandomierzu wypadła ze ściany wschodniej czyli z tych dużych projektów i weszła do Regionalnego Programu Operacyjnego i zepchnęła naszą obwodnicę na dalszy plan, bo jest trzy razy droższa od naszej obwodnicy. Trzeba też mieć na uwadze ten fakt, że nasza droga jest obliczona gdzieś na 21 000 000 zł. My doprowadzamy do uzyskania pozwolenia na budowę. Resztę przejmuje pan Bokwa i Zarząd Dróg Wojewódzkich. A czy na tym się skończy? - rozmowy trwają. Jesteśmy we wszelkich planach rozwojowych uwzględniani ale za każdym razem coraz niżej niestety. To jest obwodnica jedyna w południowo - wschodniej Polsce obwodnica wiejska. Jeżeli są pytania to proszę, chętnie na nie odpowiem.

Po udzieleniu odpowiedzi przez panów Wójtów Przewodniczący Rady udzielił głosu panu ██████████

Pan ██████████ powiedział, - Nie jestem bardzo zadowolony z odpowiedzi pana Wójta Bienia na zadane przeze mnie pytania. Chciałem oświadczyć, że orzeczeniem Komisji Orzekającej przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Kielcach z 28 sierpnia zostałem uniewinniony. Także te zarzuty pokontrolne, które pan Wójt stawiał - one wszystkie biorą w łeb. Sprawa następną to to, że Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach Pański wniosek panie Wójcie Bień odrzucił w całości. Także jeśli chodzi o te nagrody dla pracowników to nie miał pan racji. Pracownicy zasługują na to. Nie było podwyżek dlatego wyszło to tak jak wyszło. RIO zakwestionowało tylko na rok 2005, pan chciał mi dokopać i zrobił rok 2003, 2004 r. Draństwo z pana strony.

Pan Wójt Bień odpowiedział, - Panie Wójcie ja draniem nikogo nie nazywam. Jeśli chodzi o RIO to został pan uniewinniony za nieumyślne. Ja przecież to mam, niech pan nie myśli, że tego nie mam. Pan zbyt wysoko patrzył i dlatego pan błędził. Gdyby pan inaczej prowadził politykę gminną to dalej by pan zaszedł. Pan ma prawo mnie krytykować a ja mam prawo krytykować pana. Tylko, że łatwiej jest krytykować niż rządzić. Uważam, że zrobiłem dobrze. Pan ma prawo się bronić. Pan próbuje manipulować tu częścią sołtysów. Trzeba panie Wójcie umieć przegrać. Wiem, że pan dużo roboty zrobił, ale w niektórych sprawach pan przesadzał. Uważam, że należałoby sobie dać rękę. Te teczki, które pan pozostawił w Urzędzie w szafie to nawet jeszcze ich nie przejrzałem. Tylko jak pracownicy proszą o oryginały pism, bo są potrzebne do wtedy wyjmuję, bo pan oryginały zatrzymywał. Niech pan się zastanowi co dalej ma pan robić. Proszę nie wtrącać się w sprawy mojego dziecka. Ja pana dziecka nie ruszam i ruszać nie będę. Za trzy lata każdy będzie mógł

startować. Na drugi rok udowodnimy poprzez takich ludzi jak pan Mazur jak gospodarować środkami.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty porządku obrad, podziękował wszystkim za udział w sesji Rady a następnie ogłosił jej zamknięcie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR
[Signature]
mgr inż. Bajur

Przewodniczył:

[Signature]
PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
[Signature]